Anna Bendrat

Herbert A. Wichelns o krytyce retorycznej w XX wieku

Res Rhetorica nr 3, 49-52

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Res Rhetorica

TRANSATLANTICA

ANNA BENDRAT
ZAKŁAD STUDIÓW AMERYKANISTYCZNYCH
INSTYTUT ANGLISTYKI UMCS
ANNA.BENDRAT@POCZTA.UMCS.LUBLIN.PL

Herbert A. Wichelns o krytyce retorycznej w XX wieku

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 Poland. The content of the license is available at http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/

Res Rhetorica, ISSN 2392-3113, 3/2015, p. 49

ANNA BENDRAT
ZAKŁAD STUDIÓW AMERYKANISTYCZNYCH
INSTYTUT ANGLISTYKI UMCS
ANNA.BENDRAT@POCZTA.UMCS.LUBLIN.PL

Herbert A. Wichelns o krytyce retorycznej w XX wieku

W kontekście rozważań podjętych w jednym z poprzednich numerów *Res Rhetorica* na temat różnic pomiędzy retoryką a literaturą, na szczególną uwagę zasługuje fragment eseju *The Literary Criticism of Oratory* autorstwa Herberta Wichelnsa z 1925 roku, w którym autor metody neoarystotelesowskiej rozważa powody niewielkiego dotychczas zainteresowania oratorstwem ze strony krytyków. Podstawowa trudność w interpretacji przemówień wynika według autora z faktu, iż „mowa nierozerwalnie wiąże się z chwilą, w której jest głoszona" (Wichelns 4). Podejmując zatem próbę analizy, krytyk nie jest w stanie dokładnie odtworzyć sytuacji, w której przemówienie miało miejsce. Nie będąc niejednokrotnie świadkiem wydarzenia, zmuszony jest do korzystania z tekstu mowy w wersji pisanej oraz do powoływania się na relacje osób trzecich. Tymczasem, jak zauważa Wichelns, „badaczowi [retoryki] zawsze towarzyszy niepewność, czy wersja drukowana pokrywa się z wersją mówioną oraz czy uwzględnia komentarze poczynione przez mówcę w trakcie wygłaszania mowy" (4).

Pomimo istniejących trudności, pisze Wichelns, „warunki demokracji wymagają zarówno tworzenia, jak i studiowania sztuki oratorskiej". O wierze autora w zasadniczą rolę bezpośredniego kontaktu mówcy z audytorium świadczy poniższy fragment eseju:

> Prawdą jest, że oratorstwo straciło status głównej metody komunikacji z odbiorcą masowym na rzecz innych sposobów wpływania na ludzkie opinie. Zmianę potwierdza fakt, iż nowe metody powoli stają się obiektem badań politologów oraz „ekspertów od propagandy". Jednak znajomość ludzkiej natury pozwala wykluczyć przypuszczenie, iż bezpośredni kontakt z odbiorcą straci status najbardziej efektywnego sposobu kształtowania przekonań, czy to w sądzie, czy w parlamencie, czy w polityce (4).

Połączenie mechanizmu perswazji w akcie mowy z uniwersalną naturą człowieka jednoznacznie wskazuje na przeświadczenie autora o ponadczasowości sztuki oratorskiej. Wichelns postuluje, aby pomimo postępu dokonującego się w sposobach komunikacji międzyludzkiej, nie traktować oratorstwa jako metody anachronicznej, lecz by dostrzec w nim cechy naturalnej i fundamentalnej aktywności człowieka w danym społeczeństwie.

Zdaniem autora, wysokie miejsce sztuki dobrego i skutecznego przemawiania w hierarchii działań podejmowanych przez ludzi wymaga systematyzacji metod używanych do analizy dorobku znanych mówców. W tym celu Wichelns przedstawia przykłady analiz i recenzji dzieł oratorskich, by zidentyfikować główne nurty literatury krytycznej w obrębie tego gatunku. Cytując Davida Nichola Smitha, autora książki *Functions of Criticism* z 1909 roku, Wichelns wyróżnia trzy elementy analizowane przez badaczy przemówień. Są to: (1) moment historyczny (czyli czas i okoliczności wygłoszenia mowy), (2) autor oraz (3) tekst. Określając wagę każdego z trzech segmentów należy pamiętać, iż żaden z nich nie powinien być pominięty. Zróżnicowanie pojawia się w stopniu ich wyeksponowania lub połączenia w konkretnej analizie.

Typologia grup badaczy przemówień autorstwa Wichelnsa jest dość złożona i nie sposób wymienić tu wszystkich kategorii. Tym, co stanowi o jej prekursorskim wymiarze jest wyróżnienie grupy badaczy piśmiennictwa politycznego, którzy traktują mowy polityków jako odrębny gatunek. W odróżnieniu od klasycznych krytyków literackich, przedstawiciele grupy gatunkowej praktykują formę nazwaną przez Wichelnsa *krytyką retoryczną*. Pisząc o politykach, autorzy tacy jak Henry M. Butler oraz William E. H. Lecky patrzą na nich przez pryzmat wystąpień publicznych tworzonych pod wpływem konkretnej sytuacji politycznej. Postrzegają oni oratorstwo „częściowo jako sztukę, częściowo jako siłę sprawczą historii, a okazjonalnie jako dziedzinę literatury" (Wichelns 21). Kluczem do rozpoznania dobrego mówcy jest według nich potęga jego perswazji oraz siła oddziaływania na audytorium. Badacze poszukują tych cech zarówno w strukturze argumentacji, jak również w charakterze samego mówcy. Ważnym elementem w tych rozważaniach jest rozróżnienie pomiędzy słowem pisanym i mówionym. Wyraźnie różnicę tę obrazuje John Morley w eseju o współczesnym mu XIX-wiecznym brytyjskim polityku Richardzie Cobdenie. Charakteryzując jego twórczość, pisze:

> Ci, którzy czytali mowy Cobdena, niewątpliwie odkryli w nich wiele zalet: stosowność doboru tematu, jasność przekazu i optymizm w dążeniu do uzyskania poparcia. Jednak ci, którzy mieli okazję mów owych słuchać osobiście, doświadczyli o wiele więcej. Urzekła ich zapewne swobodna maniera i spontaniczność mówcy oraz urok jego nieskrywanej serdeczności (130).

Oprócz tego ważne jest zwrócenie uwagi na misję mówcy, określoną jako „dążenie do uzyskania poparcia".

Przedstawiony tu model analizy przemówień politycznych jest kluczowy dla zrozumienia specyfiki krytyki retorycznej w zestawieniu z krytyką literacką. W odróżnieniu od tej ostatniej, w krytyce retorycznej priorytetem nie jest tekst sam w sobie, lecz raczej jego siła perswazyjna w zetknięciu z konkretnym odbiorcą

i określoną sytuacją retoryczną. Podsumowując własne rozważania, Wichelns kładzie szczególny nacisk na odmienny stosunek obu rodzajów krytyki do pojęcia czasu i przestrzeni. Paradoksalnie zakres literaturoznawstwa uznaje za jednocześnie szerszy i węższy od krytyki retorycznej. Sprzeczność tę tłumaczy tym, iż z jednej strony krytyka literacka „zajmuje się wartościami nieprzemijającymi, zapominając o konkretnych celach lub skutkach badanego tekstu, postrzega dzieło literatury jako głos duszy zwracającej się do ludzi w każdym miejscu i czasie, badacza zaś traktuje jak widza wszechczasów i wszechistnienia" (Wichelns 25). Z drugiej jednak strony uniwersalny charakter przedmiotu badań literaturoznawców niesie ze sobą ograniczenia w kwestii interpretacji dzieła, skutkujące wrażeniem swoistego zagubienia w czasie. Oto bowiem „wpływ epoki na dzieło usuwany jest na plan dalszy, interpretacja w świetle intencji lub sytuacji piszącego ulega ograniczeniu lub zapomnieniu, podczas gdy autora, który w pierwotnym założeniu zwracał się do określonego, a nawet znanego mu audytorium, obdarza się misją przemawiania do odbiorcy ponadczasowego" (Wichelns 25). O odmiennym charakterze mowy politycznej w porównaniu z monologiem literackim przekonywał także Morley:

> Mąż stanu, który staje do walki z kryzysem i chce wskrzesić ducha w politykach i w narodzie, stawia przed sobą cel zgoła odmienny od stworzenia wiekopomnego dzieła literackiego. Płomienna mowa, która ma szanse wejść do kanonu dzieł sztuki oratorskiej, choć ma w sobie cechy dramatu, nie powstaje na zamówienie autorów antologii. Inspiracja do jej powstania tkwi bowiem gdzie indziej – w osobowości mówcy, w akcji, w kulminacji napięcia, w spektaklu i w duchu panujących czasów (589).

Odmienność nie musi jednak oznaczać całkowitej separacji. W przypadku krytyki literackiej oraz krytyki retorycznej odmienne standardy realizowane są za pomocą tego samego medium, czyli języka. Przykład brytyjskiego XVIII-wiecznego męża stanu Edmunda Burke'a jako pisarza i polityka jest dowodem na współistnienie dwóch sfer – literackiej i retorycznej – w osobie jednego twórcy. Zdaniem Wichelnsa, Burke postrzegał literaturę przez pryzmat retoryki. Wynika z tego, iż w przypadku jego dzieł, analizę rozpocząć powinien znawca retoryki, który „nie tylko opisuje daty i fakty, lecz przede wszystkim objaśnia ich znaczenie w konkretnym tekście, rekonstruuje intencje autora i przybliża jego strategię" (25). Jak dalej *zauważa* Wichelns, „[n]a żadnej płaszczyźnie umysłowej – filozoficznej, literackiej, czy politycznej – nie uda się umiejscowić Burke'a bez odwoływania się do najważniejszych wydarzeń z historii Ameryki, Indii lub Francji. To w wypowiedziach na temat sytuacji w tych krajach przejawiał się dar jego elokwencji. Podobnie nie uda się tego zrobić bez wspominania o kondycji ówczesnego brytyjskiego społeczeństwa" (25).

Porównując cele pisarza oraz mówcy na podstawie rozważań Wichelnsa,

można zaobserwować, iż podstawową misją artysty jest wyrażanie wartości uniwersalnych, podczas gdy zadaniem oratora jest dążenie do perswazji w konkretnej sprawie, miejscu i czasie. Wniosek na temat specyfiki retorycznej analizy tekstu przemówienia wydaje się być zatem jednoznaczny: twórczości osoby publicznej nie sposób jest oddzielić od momentu historycznego, w którym powstaje, ani od odbiorcy, do którego jest ona kierowana. W tym kluczowym stwierdzeniu zawiera się sedno krytyki retorycznej, którego koncepcję oraz pierwszą definicję stworzył autor omawianego tu eseju.

Bibliografia

Butler, Henry Montagu. 1912. *Lord Chatham as an Orator.* Oxford.

Lecky, William Edward Hartpole. 1871. *The Leaders of Public Opinion in Ireland: Swift--Flood--Grattan--O'Connell, Londyn; A History of England in the Eighteenth Century*, 8 t., Londyn 1878; *A History of Ireland in the Eighteenth Century*, 4 t., Londyn 1898.

Morley, John. 1881. *The Life of Richard Cobden.* Boston.

Smith, David Nichol. 1909. *Functions of Criticism.* Oxford.

Wichelns, Herbert A. 1995. *The Literary Criticism of Oratory,* w: *Readings in Rhetorical Criticism,* red. Carl R. Burgchardt, s. 3-29. State College: Strata Publishing.